

KORRESPONDENT 120

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiej.)

Dnia 12 Lutego

N 12.

Roku 1842.

O Lombardach (domach zastawu) i ich świeżem założeniu w Irlandji.

(Dokończenie)

Pierwszy zakład pożyczający na fanty z stałem urządzeniem sięga w Amsterdamie 1578 roku. Przywilej tego zakładu nadany został pewnemu prywatnemu człowiekowi, ale on tyle nadużył dozwolonych mu korzyści, że w 1611, roku kazał pożyczającym płacić 33, od sta procentu. Z tego powodu rząd w roku 1614, wziął na siebie prowadzenie Lombardu.

Lombard w Amsterdamie składa się z czterech domów, służących na biuro administracji i na magazyny. Tam także składają się sprzęty i towary wystawione na sprzedaż z rozkazu sprawiedliwości, przedaże te odbywają się pod drzwiami magazynu Bank pożyczek dzieli się na wielki i mały bank. W pierwszym nie można pożyczyć mniej jak 210: fr. W drugim nie mniej jak 10 stuywers (1 fr. 5 cent.) ani więcej jak 96. florenów (202 fr.) małe pożyczki przynoszą 1 fennig od florena na tydzień, co wynosi 16 od sta na rok. Procent pożyczek średnich, to jest od 100 do 400 florenów wynosi 7 i pół na rok, a większych 6 od sta na rok.

Lombard amsterdamski pożycza znakomite sumy domom handlowym nawet na towary pozostające w składach właścicieli, ale zakład ten nie ma żadnych korzyści przed innymi wierzycielami w razie bankructwa domu handlowego, jeśli towary na które pożyczyl nie zostały do magazynów przeniesione. Pożyczka daje się na półczternasta miesiąca, jeśli w tym czasie nie zostały wykupione albo prolongowane, w takim razie sprzedają się w ciągu sześciu tygodni po upływie terminu.

Kapitał lombardu wynosi 1 milion florenów (2,100,000 fr.) Na mieście znajdują się komisanci, którzy oszczędzają pożyczającym trudów przenoszenia zastawów do zakładu centralnego.

Bez wątpienia dziwnym zdawać się będzie że rząd francuzki uznawszy i zatwierdziwszy te zakłady tak pożyteczne w różnych miastach podbitych, tak długo nie pomyślał o zaprowadzeniu ich na własnej ziemi. W istocie dopiero w skutku licznych memoriałów przed-

stawianych Ludwikowi XVI, monarcha ten w dniu 9 Grudnia 1777 roku, wydał przywilej zatwierdzony przez parlament, ustanawiający Mont de Piété w Paryżu, na sposób podobnych zakładów włoskich, ale na mniejszą stopę i z większymi ograniczeniami. Postanowieniem z dnia 4 pluviose 11 roku, konwencja narodowa kazała zdać sobie raport względem kwestji, czy byłoby pożytecznem dla dobra publicznego zachowanie instytutów znacznych pod nazwą Monte de Piété Ponieważ raport ten nie został złożony, instytuta te prawnie utworzone nie przestały istnieć.

Fundusze pierwszego lombardu w Paryżu, przy jego założeniu utworzone zostały z akcji, których posiadacze odbierali dywidendę ogólnego zysku, ale w dniu 24 mensidor, XI roku wydane zostało postanowienie cesarskie w czternastu artykułach, z których pierwszy stanowi że Mont de Piété w przyszłości na korzyść ubogich ma być zarządzany, a dziesiąty nakazuje wrócić akcjonistom ich kapitały jak można najprędzej; w dniu 8 termidor XIII roku, nowy dekret w trzech artykułach uakazuje natychmiast owe spłacenie akcji do tego postanowienia dołączono ustawy dla tego instytutu.

Zdaje się jednak, że pomimo wszystkich przedsiębranych ostrożności, wielkie nadużycia wkradły się w systemie we Francji. Istnieje dziś we Francji trzydzieści dwa lombardy prawnie ustanowione, ale zapewnia że niektóre z nich, stały się prawdziwemi domami lichwy gdzie pod pozorem dobroczynności pieniądze pożyczane są na niezmiernie wysokie procenta. W raporcie przedstawionym przed niejakim czasem królowi, minister spraw wewnętrznych proponował aby zyski domów fantowych które miały wpływać do kass szpitali, przez niejaki czas mogły być zostawiane tym domom dla powiększenia uposażenia i postawienia ich przez to w możności znizienia procentu aby przestając być instytucjami fiskalnemi, zaczęły być uważanemi za istotne zakłady dobroczynności. Tymczasem jednakże niesprawiedliwem byłoby nie przyznać że lombard paryski zaprowadził już wiele ulepszeń, przez zredukowanie procentu z 12 na 9 od sta i przez uformowanie rejentów pomysłnych wykupów. Proponowano jeszcze żeby w niedzielę otwiera-

nie lona zastawu, ale tu wypada użyć wiele rozważań aby ocenić jak dalece mogłoby to być korzystnym.

Oto jest stan operacji lombardu paryskiego w roku 1840.

	Przedmioty.	Wartość ich.	Srednia wartość.
Zastawy	1, 220,692.	18,576,620.	15. fr.
Ponowienia	241,130.	5,763,827.	23
<hr/>			
Ogół	1,461,822,	24,339,847.	
<hr/>			
Wykupy	1,690,119.	16,362,143.	15.
Ponowienia	241,130.	5,763,827.	24.
Przedaż	18,178,	641,575	16.
<hr/>			
Ogół	1,420,427,	23,767,545	

Kiedy zastawy prolongują się czyli odnawiają ulegają nowej taxie, i w razie ukazania się zmniejszenia wartości, zastawiający musi tę różnicę w gotowiznie dopłacić.

Stan magazynu przedmiotów w zastawnych w Paryżu 31. Grudnia 1840 roku.

	Przedmiotów	za sumę
Pozostało w magazynie z 1839.	800,347.	15,311,350 fr.
zastawiono w roku 1840.	1,461,822.	24,330,847.
razem	2,262,169,	39,651,206.

Wykupiono albo sprzedano	1,420,427.	23,767,545.
Pozostało z dnia 31 Grudnia w 1840 roku.	832,742,	15,883,661.

Srednia wysokość operacji dziennych.

Zastawy	3880,	przedmiotów za 59,655 fr.
Prolongacyj	785,	„ „ 17,505
Wykupy	2,830	„ „ 42,998

Wielki lombard w Paryżu ma cztery kantory pomocnicze, i wielką liczbę komisantów utrzymujących osobne biura: liczące na sto zastawów 9 tylko czyni się wprost a 91 przez pośrednictwo komisantów, na 100 prolongacji 40 dopełnia się w głównym lombardzie a 60 przez komisantów, nakoniec 100 wykupów 44 w głównym lombardzie a 56 przez komisantów.

Procent pobierany w lombardzie paryskim wynosił dawniej 12. od sta ale od kilka lat niżony został do 9 od sta i pół od sta za otaxowanie. Liczba zegarków zastawianych w ciągu roku wynosi około 300,000. Było w magazynie w 1840 roku 6,000 materaców i dyrektorowie postanowili nie przyjmować ich więcej.

W ciągu roku 1839 Lombard paryski przyniósł szpitalom 200,000 f. wsparcia.

Widząc wielką liczbę wykupywanych fantów, można sądzić że taxa i procent są bardzo niskie, kiedy właściciele tak rzadko pozwalają sprzedawać swoje zastawy, ale to wyrachowanie byłoby mylnem, większa część zastawiających niebędąc zupełnie w stanie wykupienia zastawionych przedmiotów, sprzedaje swoje bileta zastawne lichwiarzom innego rodzaju, za najniższą cenę

i ci dopiero wykupują przedmioty zastawione naturalnie daleko niżej od rzetelnej wartości.

Tu przedstawia się fenomen istotnie bardzo trudny do wytłómaczenia. Widzieliśmy piękną instytucję lombardów rozwijającą się najprzód we Włoszech, potem w Niemczech, w Holandji, we Francji, wszędzie przyjmowaną ona była przez mieszkańców z wdzięcznością, kiedy tymczasem Anglii które chlubi się z swojej wysokiej cywilizacji, i z ducha dobroczynności swoich mieszkańców, jedna Anglja, pozostała dotąd poddaną barbarzyńskiemu systemowi pożyczających prywatnie na fanty, w takim duchu jaki istniał zaledwie w czasach ciemnych średnich wieków! Czemuż należy przypisywać tę dziwną ciemność? Czyliby przyczyną tego miała być ślepa nienawiść katolicyzmu która przyjmuje wszystkie serca angielskie, i która skłania anglików do odrzucania najpiękniejszych odkryć jesli tylko one pochodzą z Rzymu; albo to uczucie zazdrości, które skłoniło ich do odrzucenia reformowanego kalendarza przez co dwadzieścia pięć lat po śmierci Newtona kiedy już wszystkie protestanckie narady Europy przyjęły go!

Cudzoziemiec który poraz pierwszy zwiędza Anglja i przebiega rozmaite ulice Londynu dziwi się widząc wszędzie tak wiele błyskotek z kartkami obejmującymi cenę przedmiotów wystawionych w różnych oknach. Okna te należą do pożyczających na fanty (pawnbrokers) Gdypyscie mogli usiąść na parę godzin w ich kantorach, ujrzelibyście na jedną zadziwiającą scenę. Ale my piszmy tu artykuł ekonomiczny musimy więc innym zostawić malowanie scen obyczajowych.

Podamy tu niejaki przepis postanowione dla pożyczających na fanty dzisiejszej Anglii.

„Każdy pożyczający na fanty w Londynie powinien postarać się o patent (kosztujący 10 fst. (400 zł.) pod karą 50f. (2,000 zł.)

„Zaden kupiec win nie może przyjmować fantów, pod karą 40 szyling. (80 zł.)

Pożyczający upoważnieni są do brania następujących procentów.

„Za każdy przedmiot wartości 6 szy. 2 pens i wyżej pół pensa na miesiąc co czyni 20 od sta na rok.

„ Od wartości 5 zyl i aż do 40 szyl, 8 pensów na miesiąc, co czyni przeszło 20 od sta na rok.

„Porzyczający obowiązani są trzymać porządne rejestra, i wydawać biorącym pożyczki kwity bezpłatne jesli suma pożyczona nie przenosi 5 zyl. ale za które mają prawo żądać pół pensaa od sumy nie mniejszą od 10 szylingów i tak postępnii coraz więcej.

„Osoby nie mające na to patentu a pożyczające na fanty ulegają karze pieniężnej, a jesliby jej niemogły w oznaczonym terminie złożyć, zagrożone są więzieniem a nawet chłostą.

„Zabronionem jest pożyczanie pieniędzy na przedmiota niegotowe albo powierzone do prania lub naprawy

„Pawnbrocker któryby niechciał wydać fantu za płatą kapitału pożyczonego z umówionym procentem ulega uwięzieniu przez czas dopóki nie wyda rzezonego fantu.

„Pożyczający na fanty niema prawa przedawać zastawionych u niego przedmiotów inaczej jak publicznie i

niewolno mu kupować kwitów zastawnych wydanych przez innych dających na zastawy.

„Obowiązany jest swoje rzemiosło i profesję wypisać nad drzwiami swego mieszkania.

Nie ma prawa którego niepodobna byłoby oszukać, i pożyczający na zastawy, pośrednio lub bezpośrednio prowadzą w całej rozciągłości niegodziwą lichwę. Ale szczególnie w Irlandji patentowani lichwiarze umieli zawsze zrzęcznie pobierać dziesięciny od przemysłu i pracy. Na szczęście i tam także dobre powstało.

Mateusz Barrington, bogaty i dobroczynny mieszkaniec miasta Limerick, wspólnie ze swoim ojcem i bratem ufundowali szpital, który otwartym został w dniu 5 Listopada 1831 i na który on sam 10,000 fst. złożył. Spodziewał się że płacąc kosztu zakładu może liczyć na utrzymanie go z darów dobroczyńnych swoich współobywateli. Na nieszczęście nie tak było. Codziennie prawie szpital musiał odmawiać przyjmowania chorych dla braku dostatecznych funduszy na udzielenie im potrzebnycy starań. Czynnny szlachetny irlandczyk któremu miasto winno ten dobroczynny zakład, zamiast stracić odwagę, zaczął rozmyślać nad sposobami zastąpienia oziębłości współobywateli. Przypomniawszy sobie że w głównych miastach stałego ładu szpitale utrzymywane były w części przez dochody lombardów, postanowił uposażyć swoją ojczyznę takim zakładem. Zebrał u siebie kilku najznakomitszych mieszkańców miasta Limerick, przedłożył im swoje widoki i projekt jego został jednogłośnie przyjęty. Utworzony został kapitał przez obligacje, przynoszące 6 od sta procentu, który jest prawnym w Irlandji obligacje te były o 6 do 200 fu. szterlingów.

Pan Farington wybrawszy człowieka uzdatnionego do prowadzenia tego zakładu, posłał go do Paryża, dla zebrania tam jak najdrobniejszych szczegółów, względem prowadzenia operacji w tamtejszym Mont de Pieté. Tam były wielkie ułatwienia, dla osiągnięcia wiadomości jakoby mogły mu być potrzebne, i w miesiącu marcu 1837 roku, utworzoną została pierwsza tego rodzaju instytucja w wielkiej Brytanji. Rezultata jej przewyższały wszelkie oczekiwania. Podpisujący byli ciągle zaspokojanemi o 6 do procentu od ich kapitału, a gdy kosztu budynku wykwiłtnie i wygonie urządzonego na pomieszczenie lombardu zostaną zlikwidowanemi, nie czyniwszy żadnych poświęceń pieniężnych z swojej strony, będą oni mieli ę zasługę, że podali szpitalowi środki zadość uczynić wszelkim potrzebom ludności, podczas gdy sam zakład niezmiernie jest dobroczynnym dla ubogich tego miasta. Następująca tablica wykaże dokładnie korzyść jakie z tego zakładu wypłynęły.

Stan operacji Lombardu w Limerick do dnia 31
Grudnia 1840. roku

Lata	Summy pożyczone	Wykup	Czysty zysk
	f. st.	f. st.	f. st.
1837	14,130	9,668	338
1838	17,885	16,823	1,070
1839	21,091	20,727	1,172
1840	25,488	23,675	1,367
Ogół	78,505	71,005	3,940

Liczba ogólna zastawów przyjętych od założenia aż do 19 marca 1841 roku wynosiła 460,805;

Kwity wydają bezpłatnie, co znaczną czyni oszczędność dla biednych, pożyczających, co wykazuje następujące obrachowanie.

36,000 przedmiotów zastawionych niżej 10szyl.
po 1 pensy wynosi funtów sterlingów 1,500

90,000 przedmiotów zastawionych 10—40 szyl.
po 2 pensy czynią fun. szt. „ 750

10,805 przedmiotów zastawionych wyżej 40 szyl.
po 4 p. czynią funtów szter. „ 181

Przez bezpłatność kwitów, oszczędzoną została biednym summa fst. 2,431

Oszczędność w procencie może prawie podobną sumę wynosić, co okazuje następująca tablica.

Summa pożyczona	Procent miesięczny w lombardzie	Procent miesięczny w lichwie
1 Szyling	1¼ pensa.	1 1½ Pensa.
2 „	1½ „	2 „
3 „	1 „	2 „
4 „	1 „	2 ½ „
5 „	1 ½ „	2 ½ „
6 „	1 ½ „	3 „
7 „	1 ½ „	3 ½ „
8 „	2 „	3 ½ „
9 „	2 „	3 ½ „
1 fst.	4 „	5 „
		7 „

Rozważając praktyczną użyteczność instytucji tego rodzaju, nienależy zapomnieć o szczególnem położeniu Irlandji, gdzie wielka część ludności nie posiada prawie nigdy pieniędzy. Niechyłoby bez wątplenia przesady gdybysmy twierdzili, że cztery piąte części mieszkańców wai przez cały rok niema w ręku tyle monety, żeby mógł zapłacić czynsz, i najczęściej uiszczają się dniami roboty. Raport komissji w Irlandji, przytacza jako niezaprzeczone faktum że większa półowa pożyczek nieprzechodzi jednego szylinga, zaczawszy od czterech pensów Dyrektor nowego lombardu obliczył że summa 3,000 szel. jak pożyczka się co rocznie w Irlandji w kwotach jednozylingowych, a ponieważ prawie wszystkie te fanty wykupywane bywają po tygodniu za opłatą jednego pensa przeto w ten sposób obracany ten kapitał przynosi dającym pieniądze na fanty rocznie ogromną summę 19,500 funtów st.

Powszechnym prawie zwyczajem jest w Irlandji zastawiać swoje efekta zrana, wykupywać wieczorem. W Limerick wielkie jest mnóstwo indywiduów które utrzymują się jedynie drobnostkowem przedawaniem jój kartofli innych dobrych wiktuałów, zastawiają oni zrana swoje suknie lub bieliznę aby dostać za nią kwotę za którą kupują na targu od wieśniaków, albo nawet za miastem kilkadziesiąt funtów kartofli, zachowując je aż do wieczora aby je potem za wyższą cenę sprzedać osobom które nie miały zrana pieniędzy aby zanie kupić żywności.

Wykupują następnie swoje fanty, a czystym zyskiem swego handlu żywią całą rodzinę.

Następujące antentyczne zdarzenie okazać może część korzyści jakie Liednio dnośić mogą z zakładów lombardowych, pewna biedna kobieta zastawiała codziennie zrana swoją pościel u lichwiarza i brała od swego posłania sylinga, na kupienie kartofli, a wykupywała ją wieczorem, za co lichwiarz brał od niej 2 pensy. (Od czasu otwarcia lombardu, płaci za tę samą pożyczkę tylko pół pensa. Przez oszczędzenie tym sposobem półtora pensa dziennie zebrała sobie w krótkim czasie kapitalik 10 sylingów i teraz nie potrzebuje zastawiać swoich ruchomości aby dalej prowadzić swój handel.

Niedogodności systemu angielskiego, od dawna już wszystkich uderzają, ale dotychczas nie znaleziono na nie skutecznego środka. Wszyscy przyznają że lichwiarze (pawnbrockiers) mogą jak im się tylko podoba obdzierać nieszczęśliwych, osmielać i protegować oszustwo nawet kiedy się trzymają w granicach jak naznacza, chociaż to jest niezmiernie rzadkiemi i prawie niesłychanem, a jednakże tacy lichwiarze są cierpianemi.

W Irlandji jest siedemset dających pieniądze na fanty. Zysk każdego z nich może być liczonem rocznie na 900 fst. co tworzy ogromną summę 630,000 fst. (25 milionów złotych) które corocznie wydzierane są ubóstwu nędzy, dla zapobieżenia tak okropnym nadużyciom założonem został lombard w Limerick, ale są rozmaite cele które sobie zakładano przy budowaniu tego instytutu i które zostały osiągniętymi.

1) Utworzenie funduszu przez obligacje drobne przynoszące stały procent, i pożyczanie pieniędzy w ten sposób zebranych na nieco wyższy procent dla obracania czystego zysku na użytek miłosierny.

2) Przyjmowanie na zastaw obligacji zakładu przez co akcjonistom przedstawiają się korzyści jakich nie dają inne kassy oszczędności.

3) Pożyczanie pieniędzy bez zastawu osobom biednym ale prowadzącym jakiś przemysł, znanym z osobistej uczciwości, na zaręczenie jakie dają bankom.

4) Pożyczanie pieniędzy na zastawy, od najmniejszej kwoty, tak jak prywatni lichwiarze tylko nie na taki procent.

5) Oddawanie bez żadnego procentu osobom zasługującym na takie względy, narzędzi które mogły zastawić w chwili prawdziwej potrzeby.

6) przedsiębranie wszelkich potrzebnych ostrożności wypożyczenia na przedmioty skradzione.

Dobrodziejstwo jakim pan Barington uposażył swoje miasto rodzinne dało się już uczuć w całej Irlandji. założono lombardy w Core, Bilfast, Fandersgu, Portadowne, i Newcastle Walerfors, Donnel, Kilkieny i Scigo. Niemożna wątpić że Anglija i Szkocja pójda wnet za przykładem danym przez Irlandję. Dobrodziejstwo to będzie nieocenionem dla okręgów rękodzielných państwa angielskiego.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 Lutego 1842 roku.

		żądają — Dają	
		R s.	ko. Rs. ko.
I. Wexle.			
Berlin	100 talarów	2 M.	92 55 92 40
Gdańsk	100 talarów	2 M.	29 15 92 5
Hamburg	300 m. k.	2 M.	138 60 138 30
Londyn	fun. sterlin.	3 M.	6 25 6 24
Lipsk	100 talarów		— — — —
Moskwa	100 rub. srebr.	1 M.	99 75 99 50
Petersburg	ditto		100 — 99 50
Paryż	300 franków	3 M.	— — — —
Wiedeń	150 zł. reńskich.	2 M.	96 15 96 —
Wrocław	100 talarów	2 M.	92 40 92 30
2. Monety.			
	Polskie złoto za 100 złp.		— — — —
	Rossyjskie Imperjały.		5 14 5 14
	Holand. dukaty nowe		2 94 2 93
	ditto stare ważne		— — — —
	Pruskie Frydrychsdor.		4 98 4 96
	Rossyjskie assygnaty		— — — —
	Austr. bil. ban. 150 r.		— — — —
3. Papiery.			
	List zastaw. b. bez k. (*)		— — — —
	Listy zastawne nowe.		14 65 14 64
	Obligacje udziałowe.		— — — —
	Certyfik. ban. na zł. 200.		— — — —

(*) Wartość kuponu kop. 5 1/2